

Sygn. akt I ACa 630/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski SSA Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. R.

przeciwko Szpitalowi (...) (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 kwietnia 2017 roku, sygn. akt VIII GC 261/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Wiesława Kaźmierska Agnieszka Bednarek – Moraś

Sygn. akt I ACa 630/17

UZASADNIENIE

Powód T. R. w pozwie przeciwko Szpitalowi (...) (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. wniósł o zasądzenie kwoty 215.981,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w następujący sposób: od kwot 47.155 zł od 8 października 2010 r., 86.017,40 zł od 8 listopada 2010 r., 77.872 zł od 8 grudnia 2010 r., 2.314,70 zł od 8 stycznia 2011 r., 52.800 zł od 8 stycznia 2011 r. Nadto, wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w okresie od września 2000 r. do 31 grudnia 2008 r., na podstawie umów zawartych z pozwanym na czas oznaczony, wykonywał na jego rzecz usługi specjalistycznych badań laboratoryjnych w oparciu

o skierowania wystawione przez upoważnionych pracowników szpitala. Usługi te realizował w pomieszczeniach pozwanej, zaadoptowanych na potrzeby prowadzonej działalności. W dniu 31 grudnia 2008 r. wygasła ostatnia z umów na świadczenie usług. Pomimo iż strony nie zawarły kolejnej umowy, powód nadal wykonywał badania zgodnie z dotychczas ustalonym cennikiem oraz utrzymywał laboratorium diagnostyczne przez całą dobę. Pozwany nie zapłacił wynagrodzenia za badania zrealizowane od września do grudnia 2010 r. oraz zaczął organizować własne laboratorium diagnostyczne, przez co ilość zleceń dla powoda spadła. W dniu 25 lutego 2010 r. pozwany wypowiedział umowę najmu pomieszczeń, a od czerwca 2010 r. podwyższył stawki czynszu. Następnie, w dniach 30 grudnia 2010 r. i 21 czerwca 2011 r. pozwany potrącił roszczenie z tytułu podwyższonego czynszu najmu z roszczeniem powoda o wykonane usługi laboratoryjne. Nadto, nie uznał rachunków wystawionych przez powoda o nr (...) i (...) w części, a rachunków nr (...) w całości.

W odpowiedzi na powyższe pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwany przyznał, że od 2000 r. do 31 grudnia 2008 r. strony współpracowały na zasadach opisanych przez powoda. Po wygaśnięciu ostatniej z umów nie zawarto kolejnej umowy. Powód podwyższył natomiast stawki wynagrodzenia za badania diagnostyczne o 100%. Zdaniem pozwanego, powód - wykorzystując swoją pozycję monopolisty - stosował zawyżone stawki za świadczone usługi, zaś ceny opublikowane przez niego na stronie internetowej są niższe niż stosowane wobec pozwanego. Z tych względów pozwany postanowił uruchomić własne laboratorium. Powód odmawiał opuszczenia zajmowanych pomieszczeń, pomimo wypowiedzenia umowy najmu, w związku z czym pozwany obciążył go odszkodowaniem za bezumowne korzystanie w wysokości nieprzekraczającej minimalnych stawek obowiązujących na lokalnym rynku. Jednocześnie, pozwany podniósł zarzut potrącenia należności z faktur o numerach: (...) na kwotę 47.155 zł, (...) na kwotę 42.961,80 zł, (...) na kwoty 10.644,03 i 1085,27 zł (po zapłacie kwoty 27.222,10 zł), (...) na kwotę 2.314,70 zł oraz nie uznał roszczenia z faktury nr (...).

W toku postępowania nastąpiło przekształcenie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w Ś. w spółkę prawa handlowego, występującą pod firmą Szpital (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś., która wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki przekształcanego SPZOZ.

Wyrokiem z 19 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego Szpitala (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. na rzecz powoda T. R. kwotę 93.570,15 zł z ustawowymi odsetkami, określanymi od dnia 1 stycznia 2016 r. jako ustawowe odsetki za opóźnienie, od kwoty 47.155 zł od dnia 8 października 2010 r. do dnia 30 grudnia 2010 r. (pkt I tiret pierwsze), od kwoty 32.916,04 zł od dnia 31 grudnia 2010 r. (pkt I tiret drugie), od kwoty 47.687,60 zł od dnia 8 listopada 2010 r. do dnia 21 czerwca 2011 r. (pkt I tiret trzecie), od kwoty 28.235,43 zł od dnia 22 czerwca 2011 r. (pkt I tiret czwarte), od kwoty 43.236,05 zł od dnia 8 grudnia 2010 r. do dnia 30 czerwca 2011 r. (pkt I tiret piąte), od kwoty 16.013,95 zł od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia 14 września 2011 r. (pkt I tiret szóste), od kwoty 14.928,68 zł od dnia 15 września 2011 r. (pkt I tiret siódme), od kwoty 17.490 zł od dnia 8 stycznia 2011 r. (pkt I tiret ósme). W pozostałym zakresie powództwo oddalono (pkt II). Nadto, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.774,25 zł tytułem kosztów procesu (pkt III), jak również nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego w punkcie I. wyroku roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.780,44 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.125,08 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V).

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

W dniu 1 września 2000 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem było realizowanie przez powoda świadczeń zdrowotnych w zakresie analityki medycznej i mikrobiologii na rzecz Szpitala (§ 2). Umowa została zawarta na czas określony do 31 grudnia 2000 r. (§ 20). W § 17 umowy strony ustaliły łączny limit brutto za wykonane usługi na rzecz pacjentów pozwanego w kwocie od 55.000 zł do 60.000 zł brutto na okres do dnia zawarcia umowy. Aneks z 1 czerwca 2001 r. strony zmieniły m.in. § 17 umowy nadając mu następujące brzmienie: „1. Zleceniobiorca (powód) do dnia 10 każdego miesiąca wystawi Zleceniodawcy (pozwanemu) fakturę za wykonane badania laboratoryjne w

miesiącu poprzednim. 2. Aktualny cennik badań laboratoryjnych stanowi załącznik nr 1 do niniejszej umowy. 3. Załączony cennik może być w renegotjowany w każdym czasie za zgodą obu stron”.

W dniu 1 lutego 2002 r. strony zawarły umowę nr (...) na świadczenie usług zdrowotnych, której przedmiotem było realizowanie przez powoda świadczeń zdrowotnych w zakresie analityki medycznej i mikrobiologii (§ 2). Umowa została zawarta na czas określony do 31 grudnia 2003 r. (§ 17 ust. 1). Powyższa umowa była przedłużana przez strony w następujący sposób: aneksem nr (...) do 29 lutego 2004 r., aneksem nr (...) do 31 marca 2004 r.

W dniu 17 marca 2004 r. strony zawarły umowę nr (...) na świadczenie usług zdrowotnych, której przedmiotem było realizowanie przez powoda na rzecz pozwanej świadczeń zdrowotnych w zakresie całodobowych kompleksowych badań laboratoryjnych (§ 2). Podstawą do wykonania badań na rzecz pacjentów hospitalizowanych było skierowanie bądź zlecenie podpisane przez kierującego lekarza zatrudnionego u pozwanego. Aktualny cennik badań laboratoryjnych stanowił załącznik do umowy (§ 15 ust. 2). Umowę zawarto na czas określony od dnia 1 kwietnia 2004 r. do 31 grudnia 2004 r. (§ 18 ust. 1). Aneksem nr (...) strony przedłużyły obowiązywanie umowy do 31 grudnia 2006 r. oraz uaktualniły cennik, w którym przewidziano 7,5% wzrost cen. Aneksem nr (...) strony wprowadziły zmiany do cennika badań laboratoryjnych, natomiast aneksem nr (...) strony przedłużyły obowiązywanie umowy do 31 grudnia 2007 r.

W dniu 31 grudnia 2007 r. strony postępowania zawarły umowę nr (...) na świadczenie usług zdrowotnych, której przedmiotem było realizowanie przez przyjmującego zamówienie (powoda) na rzecz udzielającego (pозwanego) świadczeń zdrowotnych w zakresie całodobowych kompleksowych badań laboratoryjnych (§ 2). Powód zobowiązał się do świadczenia usług w zakresie analityki medycznej i mikrobiologii, zgodnie ze standardami pracy obowiązującymi w laboratoriach analitycznych.

Strony ustaliły, że do zadań powoda należy całodobowe świadczenie usług dla pacjentów pozwanego. Szczegółowy wykaz procedur (wraz cenami) określał załącznik nr 1 do umowy (§ 4 ust. 1). Za badania laboratoryjne wykonane w danym miesiącu powód miał wystawiać pozwanemu fakturę do 7. dnia następnego miesiąca (§ 13 ust. 1). Podstawą do wystawienia tej faktury stanowiło miesięczne rozliczenie za wykonane usługi, sporządzone przez powoda według wzoru opracowanego i uzgodnionego przez strony z rozbiem na poszczególne komórki organizacyjne pozwanego oraz aktualny cennik badań laboratoryjnych (załącznik nr 1 do umowy) - § 13 ust. 2. Umowę zawarto na czas określony od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że usługi wynikające z powyższych umów powód świadczył w pomieszczeniach pozwanej przy ul. (...) w Ś.. W dniu 2 czerwca 2008 r. strony postępowania zawarły umowę najmu, zgodnie z którą pozwany (wynajmujący) oddał powodowi (najemcy) do używania wszystkich pomieszczeń w piwnicy, na parterze oraz na I piętrze wskazanego budynku, o łącznej powierzchni użytkowej 291,5 m^(2) z przeznaczeniem na działalność laboratorium (§ 1 ust. 1 i 2 umowy). Umowa została zawarta na czas nieokreślony od 2 czerwca 2008 r. (§ 1 ust. 3 umowy). Powód zobowiązał się do zapłaty na rzecz pozwanego czynszu w kwocie 1.641,50 zł brutto miesięcznie oraz opłat z tytułu zużytej energii elektrycznej, wody, ścieków oraz z tytułu centralnego ogrzewania - według wskazań liczników z dołu w terminie do 10. każdego miesiąca za miesiąc poprzedni, przelewem na konto bankowe pozwanego (§ 7 ust. 1). W myśl § 8 umowa mogła zostać rozwiązana: 1) na mocy porozumienia stron - w każdym terminie, 2) za trzymiesięcznym wypowiedzeniem ze skutkiem na koniec miesiąca - przez każdą ze stron. Oprócz czynszu najmu powód wynajmował od pozwanego sprzęt, płacąc z tego tytułu czynsz w kwocie około 887 zł/miesiąc. W 2009 r. powód przeprowadził gruntowny remont wynajmowanych od Szpitala pomieszczeń. Powód wykonywał badania również na rzecz innych podmiotów niż pozwany.

Pismem z 5 lutego 2010 r. powód wezwał pozwanego do uregulowania należności wynikających z rachunków: nr (...) na kwotę 45.289,61 zł, nr (...) na kwotę 64.796,48 zł, nr (...) na kwotę 58.868,69 zł i nr (...) w wysokości 63.217,90 zł. Nadto, poinformował Szpital, że zadłużenie wobec niego wynosi 232.172,68 zł i mimo wielokrotnych zapewnień i monitów nie otrzymał zapłaty za rachunki z 2009 r. na kwotę 168.954,78 zł. Poinformował, że brak zapłaty w terminie 7 zmusi go do wstrzymania wykonywania badań dla pozwanego.

Pismem datowanym na dzień 25 lutego 2010 r. pozwany złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy najmu pomieszczeń w budynku położonym w Ś. przy ul. (...) zawartej z powodem 2 czerwca 2008 r. z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Pismem z 7 października 2010 r. dyrektor Szpitala poinformował powoda, że ustala kwotę dzierżawy pomieszczeń bezumownie zajmowanych w budynku przy ul. (...) w wysokości 30 zł/m⁽²⁾ brutto za pomieszczenia zajmowane na piętrze (254,3 m⁽²⁾) i 15 zł/m⁽²⁾ brutto za pomieszczenia zajmowane w piwnicy budynku (37,2 m⁽²⁾). Ustalenia wysokości stawki najmu poprzedzone zostały przez pozwanego pytaniami skierowanymi do przedsiębiorców zajmujących się zawodowo m.in. najmem nieruchomości. Od T. S. pozwany uzyskał informację, że czynsz najmu lokali w okolicy oscylować będzie w przedziale 40-70 zł/m⁽²⁾, a od P. R., że średnia cena wynajmu lokali użytkowych w starym budownictwie, o średnim standardzie, odpowiednich na biura, gabinety lekarskie itp. wynosi 35 zł/m⁽²⁾ dla Ś..

W dniu 30 czerwca 2010 r. pozwany wystawił powodowi następujące faktury VAT: nr (...) na kwotę 2.528,50 zł, tytułem dzierżawy urządzeń i dzierżawy pomieszczeń, z terminem zapłaty określonym na 14.07.2010 r., nr (...) na kwotę 2.612,66 zł, tytułem dzierżawy urządzeń, dzierżawy pomieszczeń, za wodę i ścieki, z terminem zapłaty określonym na 13.08.2010 r., nr (...) na kwotę 2.528,50 zł, tytułem dzierżawy urządzeń i dzierżawy pomieszczeń, z terminem zapłaty określonym na dzień 14.09.2010 r. W dniu 8 października 2010 r. pozwany wystawił powodowi faktury korygujące VAT za bezumowne korzystanie z pomieszczeń: nr (...) (do f-ry nr (...)) na kwotę 6.545,50 zł za czerwiec, nr (...) (do f-ry nr (...)) na kwotę 6.545,50 zł za lipiec oraz nr (...) (do f-ry (...)) na kwotę 6.545,50 zł za sierpień. Jednocześnie, obciążył powoda odszkodowaniem za bezumowne korzystanie z pomieszczeń i wystawił z tego tytułu dziewięć faktur VAT, opiewających na kwotę 8.187 zł każda.

Powód zwrócił pozwanemu faktury korygujące bez księgowania, wskazując, że zostały wystawione niezgodnie z zawartą przez strony umową dzierżawy z 1 maja 2001 r., która nigdy nie została wypowiedziana. Oświadczył również, że nie opuści zajmowanego lokalu ponieważ nie posiada środków na dokonanie adaptacji innego lokalu. Wzrost cen usług laboratorium uzasadnił natomiast wzrostem czynszu.

Pomimo upływu terminu wypowiedzenia powód nie opuścił zajmowanych pomieszczeń, w związku z czym pozwany wystąpił przeciwko T. R. z powództwem o wydanie nieruchomości. Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2011 r. (sygn. akt XI GC 20/11) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie nakazał T. R. wydanie Szpitalowi pomieszczeń w stanie wolnym. Postanowieniem z 14 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy nadał wyrokowi klauzulę wykonalności.

Pismem z dnia 25 marca 2010 r. powód zwrócił się do Naczelnika Wydziału Zdrowia Urzędu Miasta w Ś. z prośbą o interwencję w stosunku do dyrektora pozwanego D. G. z uwagi na nieogłoszenie przetargu na świadczone przez powoda usługi oraz nieprzedstawienie powodowi żadnego aneksu przedłużającego poprzednie przetargi. W piśmie z 16 sierpnia 2010 r., skierowanym do dyrektora pozwanego, powód oświadczył, że w związku z powstaniem w Szpitalu (...) laboratorium diagnostycznego oraz z uwagi niewywiązywanie się z dokonanych ustaleń i zobowiązań finansowych, brakiem pisemnej umowy, od 23 sierpnia 2010 r. uznaje się zwolniony z dobrowolnej całodobowej obsługi i zabezpieczenia kompleksowych badań diagnostycznych w szpitalu. Powód nie wyraził zgody na wykonywanie badań w godzinach popołudniowych, nocnych i w dni wolne od pracy. Poinformował również, że opuści zajmowane pomieszczenia po uzyskaniu zadośćuczynienia za poniesione koszty związane z remontem oraz po uregulowaniu bieżących płatności.

W piśmie z 20 sierpnia 2010 r. powód zarzucił dyrektorowi pozwanego nieregulowanie zobowiązań wobec niego, brak zawarcia umowy na wykonywanie badań diagnostycznych, narażanie zdrowia pacjentów oraz utrudnioną współpracę, deklarując dalsze wykonywanie badań na rzecz pacjentów szpitala.

Pomimo braku zawarcia kolejnej pisemnej umowy, powód nadal świadczył na rzecz pozwanego usługi z zakresu analityki medycznej i mikrobiologii, wykonując badania diagnostyki medycznej (laboratoryjne) na podstawie skierowań wystawionych przez upoważnionych pracowników pozwanej. Nadto, w dalszym ciągu utrzymywał całodobową pracę laboratorium, wykonując diagnostykę również w godzinach nocnych oraz w dni ustawowo wolne

od pracy. Wiązało się to z koniecznością utrzymania dyżurnych diagnostów. Z czasem jednak ilość badań zlecanych powodowi przez pozwanego zmniejszyła się. Nastąpiło to w okresie, kiedy pozwany Szpital uruchomił własne laboratorium diagnostyczne. Początkowo, laboratorium pozwanego wykonywało badania do godziny 15:00, a od września 2010 r. czas pracy laboratorium został wydłużony do godziny 17:00, natomiast od listopada 2010 r. do godziny 19:00. Laboratorium pozwanego wykonywało badania podstawowe, tj. niewymagające dużego nakładu kosztów i pracy. Bardziej skomplikowane badania oraz badania zlecane po godzinach pracy laboratorium pozwanego zlecane były powodowi. Badania wykonywane przez laboratorium pozwanego były bardziej rentowne niż badania zlecane powodowi.

Za okres od września do grudnia 2010 r. powód wystawił pozwanemu rachunki za wykonanie badań laboratoryjnych nr (...) z 30 września 2010 r. na kwotę 47.155 zł z terminem płatności na 7 października 2010 r., nr (...) z 31 października 2010 r. na kwotę 86.017,40 zł, płatny do 7 listopada 2010 r., nr (...) z 30 listopada 2010 r. na kwotę 77.872 zł z terminem zapłaty na 7 grudnia 2010 r., nr (...) z 31 grudnia 2010 r. na kwotę 2.314,70 zł z płatną do 7 stycznia 2011 r., nr (...) z 31 grudnia 2010 r. na kwotę 52.800 zł z terminem zapłaty przypadającym na dzień 7 stycznia 2011 r.

Pismem z 8 września 2010 r. powód poinformował pozwanego, że zapłata dokonana za pośrednictwem (...) naraziła go na stratę związaną z brakiem możliwości ubiegania się o ustawowe odsetki w kwocie 8.244,57 zł i o taką wartość jest zmuszony podnieść cenę za badania w miesiącu sierpniu 2010 r. W piśmie przedstawił zestawienie, w którym wskazał, że strata dotyczy należności z wystawionych przez niego faktur o nr (...). Pismem datowanym na 2 grudnia 2010 r. powód poinformował pozwanego o podniesieniu cen za zlecane badania o 100% z uwagi na obciążenie go wyższymi kosztami dzierżawy, spadek zamówień na badania diagnostyczne oraz bezumowne korzystanie przez pozwanego z całodobowej obsługi laboratorium. Poinformował, że ceny te mogą ulec zmianie w przypadku kolejnych działań pozwanego, narażających go na dodatkowe koszty.

Po otrzymaniu rachunków o nr (...) pozwany sporządził własne rozliczenie tych rachunków, w którym zestawił ceny za poszczególne badania we wrześniu i w październiku 2010 r. z cenami opublikowanymi na stronie internetowej powoda. Pismem z 7 grudnia 2010 r. pozwany zakwestionował fakturę nr (...) wystawioną przez powoda. Wskazał, że jest ona niezgodna z dotychczasowym cennikiem oraz nadmiernie wygórowana i z tych względów odesłał ją powodowi.

Pismem z 30 grudnia 2010 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługujących Szpitalowi wobec powoda z tytułu następujących faktur: nr (...) z 30.09.2010 r. w kwocie 98,93 zł, nr (...) z 30.09.2010 r. w kwocie 887 zł, nr (...) z 8.10.2010 r. w kwocie 6.545,50 zł, nr (...) z 8.10.2010 r. w kwocie 6.545,50 zł, nr (...) z 8.10.2010 r. w kwocie 6.545,50 zł, nr (...) z 30.09.2010 r. w kwocie 8.187 zł, nr (...) z 29.10.2010 r. w kwocie 8.187 zł, nr (...) z 30.11.2010 r. w kwocie 887 zł, nr (...) z 30.11.2010 r. w kwocie 8.187 zł, nr (...) z 30.11.2010 r. w kwocie 29,53 zł, nr (...) z 29.10.2010 r. w kwocie 887 zł oraz noty odsetkowej z 18.10.2010 r. w kwocie 1.573,70 zł z wierzytelnością powoda w stosunku do pozwanego wynikającą z rachunku nr (...) z 30.09.2010 r. w kwocie 47.155 zł. W wyniku złożonego oświadczenia pozwany wskazał, że powód pozostaje jego dłużnikiem do kwoty 1.405,66 zł.

W dniu 13 stycznia 2011 r. T. R. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 47.155 zł z rachunku nr (...), w terminie 5 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Pismem z 18 stycznia 2011 r. pozwany poinformował powoda, że ceny jednostkowe za poszczególne badania są niezgodne z obowiązującymi cennikami, odesłał rachunki nr (...) i poprosił o przekazanie prawidłowych. W odpowiedzi z 20 stycznia 2011 r. powód zwrócił pozwanemu zaksięgowane i prawidłowo wystawione rachunki nr (...), wyjaśniając, że prośba o korektę jest bezpodstawną, gdyż strony od początku 2009 r. nie zawarły żadnej umowy. Jak podał, utrzymanie na niezmiennym poziomie cen było dobrą wolą z jego strony oraz uwarunkowane ustną umową wieloletniej współpracy, której warunków dyrektor Szpitala nie dotrzymał. Zmiana zaś warunków współpracy związana jest z tworzeniem przez pozwanego własnego laboratorium i dużym spadkiem zlecanych powodowi oznaczeń przy jednoczesnym korzystaniu z całodobowej obsługi jego laboratorium.

Pismem z 11 lutego 2011 r. pozwany poinformował powoda, że dokonuje kompensaty przysługujących mu należności wynikających z faktury nr (...) na kwotę 8.187 zł z wierzytelnością powoda wynikającą z rachunku nr (...) na kwotę 2.314,70 zł, w związku z czym powód pozostaje dłużnikiem Szpitala z tytułu powyższej faktury na kwotę

5.872,30 zł. Pismem z 16 lutego 2011 r. powód sprzeciwił się powyższemu potrąceniu, nie akceptując faktury (...). Jednocześnie wezwał pozwanego do prawidłowego wystawienia faktur za dzierżawę pomieszczeń od miesiąca września 2010 r. Następnie, pismem z 14 czerwca 2011 r., powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty kwoty 266.159,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności z tytułu wynagrodzenia za badań laboratoryjnych szczegółowo opisanych w przekazanych Szpitalowi zestawieniach. Wysokość żądanej należności wynikała z następujących rachunków: nr (...) na kwotę 47.155 zł, nr (...) na kwotę 86.017,40 zł, nr (...) na kwotę 77.872 zł, nr (...) na kwotę 2.314,70 zł, nr (...) na kwotę 52.800 zł. Powód wyznaczył na zapłatę termin 7 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwany wskazał, że należność wynikająca z rachunku nr (...) została uregulowana przez potrącenie; rachunek nr (...) uznany został w kwocie 42.961,80 zł i uregulowany w tej części przez potrącenie, natomiast rachunek nr (...) został uznany w wysokości 38.951,40 zł. Nadto, pismem z 21 czerwca 2011 r. dokonano potrącenia wzajemnej wierzytelności w wysokości 10.644,03 z. Rachunek nr (...) został uregulowany na podstawie oświadczenia o kompensacie z 11 lutego 2011 r., natomiast rachunek nr (...), pozwany uznał za bezzasadny w całości. Jak wskazał, w związku z częściowym uznaniem rachunków nr (...), gotowy jest zapłacić kwotę 28.307,37 zł, jednakże z uwagi na bardzo trudną sytuację finansową Szpitala wniósł o przedłużenie terminu zapłaty.

Pismem z 21 czerwca 2011 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługujących mu wobec powoda w łącznej kwocie 53.605,83 zł wynikających z następujących faktur VAT: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) z wierzytelnościami powoda wynikającymi z rachunków o nr (...) w uznanej łącznej kwocie 81.913,20 zł. Szpital wskazał równocześnie, że pozostaje dłużnikiem powoda do kwoty 28.307,37 zł.

W dniu 30 czerwca 2011 r. pozwany wpłacił na rachunek powoda kwotę 27.222,10 zł tytułem dopłaty do rachunku nr (...). Pozwany w dniu 27 czerwca 2011 r. wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 268,20 zł z terminem zapłaty na dzień 11.07.2011 r., tytułem opłaty za wodę i ścieki. Pismem z 8 września 2011 r. złożył oświadczenie o potrąceniu następujących wierzytelności: zasądzonej Szpitalowi od powoda w punkcie II. wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z 2 czerwca 2011 r. kwoty 817 zł oraz faktury nr (...) w kwocie 268,27 zł - z wierzytelnością powoda w kwocie 1.085,27 zł, pozostałej do zapłaty z rachunku nr (...) (na łączną kwotę 38.961,40 zł). Pozwany odesłał powodowi rachunek nr (...).

Najbardziej prawdopodobna stawka czynszu dla przedmiotowych pomieszczeń (z uwzględnieniem stanu technicznego budynku i położenia) mogła wynosić ok. 10 zł/m² dla powierzchni w parterze i na I piętrze, natomiast ok. 5 zł/m² dla pomieszczeń w piwnicy. Zaproponowana przez pozwanego stawka wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z pomieszczeń laboratorium wynosiła natomiast 30 zł/m² brutto za powierzchnie na parterze i I piętrze oraz 15 zł/m² brutto za powierzchnie w piwnicy, podczas gdy na lokalnym rynku nieruchomości tylko małe powierzchnie (ok. 10 m² do ok. 70 m²) o charakterze komercyjnym osiągały stawki czynszu w granicach 25-35 zł/m². Jeżeli chodzi o ceny jednostkowe, przyjęte przez powoda w rachunkach nr (...), są one zbliżone do cen stosowanych w innych laboratoriach, natomiast ceny przyjęte przez powoda w rachunkach nr (...) był znacznie wyższe od cen stosowanych w innych laboratoriach. Wynagrodzenie powoda określone w rachunku nr (...) odzwierciedla faktyczny koszt realizacji badań w związku z liczbą zlecanych przez pozwanego badań laboratoryjnych, natomiast w przypadku rachunków nr (...) nie odzwierciedla faktycznego kosztu realizacji badań w związku z liczbą zlecanych przez pozwanego badań laboratoryjnych i jest zawyżone. Jeżeli zaś chodzi o rachunek nr (...), nie odzwierciedla on faktycznego kosztu realizacji badań w związku z liczbą zlecanych przez pozwanego badań laboratoryjnych i jest zaniżone, bowiem nie pozwala na uzyskanie przez powoda dochodu, a powoduje wygenerowanie straty.

Sąd Okręgowy ustalił, że liczba zlecanych przez pozwanego badań miała wpływ na ich cenę jednostkową jedynie w przypadku rachunku nr (...), gdyż tylko w grudniu 2010 r. liczba zlecanych przez pozwanego badań była na tyle niska, że uniemożliwiała powodowi uzyskanie dochodu na oczekiwanym poziomie. Nadto, utrzymywanie całodobowej dostępności badań przez 7 dni w tygodniu miało wpływ na cenę jednostkowego badania w okresie październik-grudzień 2010 r. (jak również w okresach poprzednich) i wpływ ten przejawiał się koniecznością stosowania wyższych

cen, gdyż świadczenie usług po czasie normalnych godzin pracy najprawdopodobniej powodowało występowanie straty po stronie powoda. Z uwagi na spadek liczby zleczanych przez pozwanego badań w okresie październik-grudzień 2010 r. powód uzyskał przychody niższe o odpowiednio 12,9% w październiku 2010 r., 8,5% w listopadzie 2010 r. i 35% w grudniu 2010 r. Jednocześnie jednak, tylko spadek odnotowany w grudniu 2010 r. był na tyle istotny, że powodował konieczność podniesienia cen za badania na rzecz pozwanego w celu uzyskania dodatniej rentowności.

Zaakceptowane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew kwoty z rachunków nr (...) (do wysokości 42.961,80 zł), nr (...) (do wysokości 38.951,40 zł) i nr (...), tytułem wynagrodzenia za badania laboratoryjne, odzwierciedlały rzeczywisty koszt przeprowadzonych badań, przy uwzględnieniu ilości zleczanych badań oraz konieczności zapewnienia całodobowej obsługi laboratoryjnej przez powoda, bowiem przy zleconej liczbie badań powód był w stanie uzyskać dochód na poziomie rentowności netto, oczekiwanej w takiej działalności. W przypadku kwot z rachunku (...) za grudzień 2010 r., Sąd wskazał, że nie odzwierciedlały one rzeczywistego kosztu przeprowadzonych badań, przy uwzględnieniu ilości zleczanych badań oraz konieczności zapewnienia całodobowej obsługi laboratoryjnej przez powoda. Przy zleconej liczbie badań powód nie był w stanie uzyskać jakiegokolwiek dochodu, a działalność przyniosła stratę.

Wzrost cen badań jednostkowych wykonywanych przez laboratorium powoda w październiku i listopadzie 2010 r., w stosunku do poziomu cen z września 2010 r., nie był uzasadniony wzrostem kosztów ponoszonych przez powoda wskutek obiektywnych czynników rynkowych, w tym kosztów materiałów, odczynników. Podniesienie cen badań przez powoda przy spadku zleconej ilości badań przez pozwanego było uzasadnione ekonomicznie dopiero od grudnia 2010 r., gdyż od tego momentu spadek liczby zleceń nie pozwalał na pokrycie kosztów ich wykonania, z uwzględnieniem kosztów materiałowych i osobowych, bez wzrostu średniej ceny badania.

W tak ustalonym stanie faktycznym, powództwo, którego materialnoprawną podstawę stanowił art. 735 w zw. z art. 750 k.c., Sąd uznał za częściowo zasadne. Jak wskazał, istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia zasadności żądanego przez powoda wynagrodzenia (stawek jednostkowych) z rachunków nr (...) oraz skuteczności (co do zasady i wysokości) złożonych powodowi przez pozwanego trzech oświadczeń o potrąceniu wzajemnych należności, które objęły także rachunki nr (...). O ile bowiem kwestię sporną stanowiła wysokość zastosowanych stawek: powoda za badania analityczne, a pozwanego - za bezumowne korzystanie z pomieszczeń (w związku z oświadczeniem o potrąceniu), ilość zleconych przez pozwanego i wykonanych przez powoda badań nie budziła wątpliwości stron.

Sąd I instancji zważył, że ostatnia z zawartych przez strony umów pisemnych obejmowała okres jednego roku, tj. do 31.12.2008 r. i nie została przedłużona. W następstwie nieudanych negocjacji stron odnośnie zawarcia nowej umowy, pozwany wypowiedział powodowi umowę najmu pomieszczeń zajmowanych na potrzeby prowadzonego przez niego laboratorium, co zaowocowało eskalacją konfliktu pomiędzy stronami, tzn. odmową wydania pomieszczeń, podniesieniem cen badań oraz naliczeniem należności za bezumowne korzystanie z nieruchomości i wytoczeniem powództwa o eksmisję. Przez ten okres, tj. od stycznia 2009 r. do września 2010 r., powód w dalszym ciągu wykonywał badania dla pacjentów Szpitala, stosując cennik, jak w ostatniej umowie. Sąd przyjął więc, że strony w sposób dorozumiany zgodziły się na stosowanie cen obowiązujących w roku 2008 r. także w roku 2009 i przez dziewięć miesięcy roku 2010. O ile nie można Szpitalowi poczytywać za złe utworzenia własnego laboratorium celem rezygnacji z usług powoda, to należy zauważyć, że tworzenie własnego laboratorium przebiegało w ten sposób, iż w pierwszej kolejności powoda pozbawiono możliwości wykonywania badań najprostszych, które przez swoją ilość są bardzo dochodowe, przy jednoczesnym ograniczeniu pracy szpitalnego laboratorium tylko do godzin 7.00-15.00, podczas gdy od powoda oczekiwano świadczenia usług laboratoryjnych przez pozostałą część doby. Powyższe wiązało się z ponoszeniem przez powoda kosztów na poziomie porównywalnym z okresem sprzed utworzenia szpitalnego laboratorium, jednakże przy zmniejszonym dochodzie. W związku z wydłużaniem pracy nowoutworzonego laboratorium szpitalnego w godzinach dziennych (do 19.00), przychody powoda z tytułu usług świadczonych na rzecz pozwanego, zmniejszyły się, jednakże - w ocenie Sądu Okręgowego - nie były to przyczyny uzasadniające podniesienie cen w październiku i listopadzie aż o 100%. Zdaniem Sądu, główną przyczyną tak dużego wzrostu cen było wystawienie przez pozwanego faktur z tytułu bezumownego korzystania przez powoda z pomieszczeń

za okres czerwiec – sierpień 2010 (zwiększenie o 6.545,50 zł za każdy z tych miesięcy) oraz naliczanie od września kwoty 8.187 zł z tego tytułu.

Analizując wzrost cen badań jednostkowych wykonywanych przez powoda w październiku i listopadzie 2010 r. w stosunku do cen z września 2010 r., biegły A. P. wskazał, że wzrost ten nie był uzasadniony wzrostem kosztów ponoszonych przez powoda wskutek obiektywnych czynników rynkowych, a jedyną przesłanką wzrostu cen mógł być wzrost kosztów najmu pomieszczeń odnotowany od czerwca 2010 r. Sąd uznał jednak, że wzrost wynagrodzenia za bezumowne korzystanie nie może być usprawiedliwieniem podwyżki, gdyż wypowiedzenie umowy zostało dokonane zgodnie z umową. Tym samym, od czerwca 2010 r. powód zajmował lokal bez tytułu prawnego, co potwierdził prawomocny wyrok Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie. Podkreślić przy tym należy, że argumentem przeciwko wydaniu lokalu pozwanemu nie mogły być poniesione przez powoda nakłady remontowe. Dochodzenie bowiem zwrotu ich równowartości nie było warunkowane posiadaniem lokalu przez najemcę. I choć drastyczna podwyżka wynagrodzenia za bezumowne korzystanie była zapewne retorsją ze strony Szpitala, obliczoną na jak najszybsze odzyskanie pomieszczeń (pozbycie się powoda), to jednak nie może to uzasadniać również drastycznego podniesienia cen za badania, na które to ceny nie miały wpływu przyczyny strictly ekonomiczne (rynkowe).

Przyjmując ostatecznie, że powód uprawniony był do podniesienia cen swoich usług od października 2010 r., jednakże nie o 100%, gdyż ilość badań w październiku i listopadzie 2010 r. nie była o tyle niższa od poziomu z września 2010 r. (sam powód pisał o 50% spadku), Sąd uznał, że wskaźnikiem podwyżki powinien być spadek przychodów w okresie październik-grudzień 2009 r., pomijając jednocześnie miesiąc grudzień 2010 r., jako zupełnie niemiarodajny z uwagi na znikomą ilość zleceń i ceny na poziomie z września 2010 r. Średni spadek przychodów wyniósł więc w zaokrągleniu 11% [październik 2010 r. – 12,9%, listopad 2010 r. – 8,5%], przy jednoczesnym uwzględnieniu, że biegły badał całość przedsiębiorstwa powoda, którego przychody w 40% pochodziły ze współpracy z pozwanym, a w 60% z tytułu usług laboratoryjnych na rzecz innych podmiotów. O tak ustalony współczynnik, wynoszący 11%, zdaniem Sądu, należało podnieść wynagrodzenie powoda w październiku i listopadzie 2010 r.

Odnosząc się do kwestii wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z pomieszczeń objętych umową najmu, łączącą strony do końca maja 2010 r., których podstawę prawną stanowiły przepisy art. 224 § 2 i art. 225 k.c., Sąd przyjął, należne pozwanemu wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z pomieszczeń przez powoda powinno wynosić 2.729 zł/mc, przy zastosowaniu stawki 10 zł na pomieszczenia na I piętrze [$254,3 \text{ m}^2 \times 10 \text{ zł} = 2.543 \text{ zł}$] i stawki 5 zł za pomieszczenia w piwnicy [$37,2 \text{ m}^2 \times 5 \text{ zł} = 186 \text{ zł}$]. Sąd uwzględnił stawki wskazane przez biegłego sądowego J. D. w pisemnej opinii uzupełniającej, która brała pod uwagę zarzuty stron do opinii głównej.

Następnie, Sąd dokonał weryfikacji skuteczności oświadczeń Szpitala o potrąceniu jego należności z wynagrodzeniem powoda z rachunków załączonych do pozwu, wskazując, że rachunek nr (...) z 30 września 2010 r. na kwotę 47.155 zł nie był kwestionowany przez pozwanego, który w piśmie z 30 grudnia 2010 r. złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu na łączną kwotę 48.560,66 zł. Zdaniem Sądu, rachunek ten spełniał warunki konieczne dla skutecznego dokonania potrącenia, wymienione w art. 498 k.c. Za niewykazaną Sąd uznał wierzytelność z tytułu noty odsetkowej z 18 października 2010 r., opiewającą na kwotę 1.573,70 zł, gdyż pozwany takowego dokumentu nie przedłożył, a powód należności tej nie uznał. Uznał natomiast faktury pozwanego za „dzierżawę urządzeń” na kwotę 887 zł każda i dwie faktury na kwoty 98,93 zł i 29,53 zł. Jeżeli chodzi o trzy faktury korygujące wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie na kwotę 6.545,50 zł każda, Sąd Okręgowy przyjął, że podlegały one zmniejszeniu do kwoty 1.087,50 zł każda. Ustalone bowiem przez Sąd miesięczne wynagrodzenie za bezumowne korzystanie winno wynosić 2.729 zł, zaś każda z faktur głównych już rozliczała/uwzględniała kwotę 1.641,50 zł. Faktury pozwanego, wystawione w związku z bezumownym korzystaniem, a opiewające na kwotę 8.187 zł/miesiąc (od września 2010 r.), zdaniem Sądu I instancji, także winny zostać obniżone do kwoty 2.729 zł.

Jako że łączna kwota wierzytelności pozwanego względem powoda do potrącenia z oświadczenia z 30 grudnia 2010 r. wyniosła 14.238,96 zł, Sąd przyjął, że z rachunku powoda nr (...) pozostaje do zapłaty kwota 32.916,04 zł [47.155 – 14.238,96]. Suma ta została zasądzona w punkcie I. wyroku jako jedna ze składowych kwoty 93.570,15 zł, przy czym ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzono od dnia następnego po terminie zapłaty rachunku, tj. od 8 października

2010 r. od kwoty 47.155 zł do 30 grudnia 2010 r., kiedy to nastąpiło częściowe potrącenie, z dalszymi odsetkami od pozostałej kwoty 32.916,04 zł od 31 grudnia 2010 r.

Określając wysokość wynagrodzenia powoda z rachunku nr (...) Sąd I instancji zaznaczył, że pierwotna jego wysokość winna wynosić 42.961,80 zł, tj. według stawek obowiązujących do września 2010 r. Prawdopodobnie wyliczenia pozwanego w tym zakresie potwierdził biegły A. P.. Analogiczne rozwiązanie Sąd przyjął przy rachunku nr (...), uznanym przez pozwanego do kwoty 38.951,40 zł, co również potwierdził biegły P.. W związku z powyższym, kwotę 42.961,80 zł z rachunku nr (...) Sąd powiększył o 11%, zgodnie z ustalonym wyżej średnim spadkiem przychodów powoda za rzeczony okres, a więc o kwotę 4.725,80 zł [42.961,80 x 11%]. Otrzymana w ten sposób kwota 47.687,60 zł, stanowiąca należne powodowi wynagrodzenie, podlegała obniżeniu z uwagi na oświadczenie pozwanego o potrąceniu z 21 czerwca 2011 r. Weryfikując to oświadczenie pod kątem istnienia i wysokości wymienionych w nim wierzytelności pozwanego względem powoda, Sąd wskazał, że powód uznał wszystkie faktury pozwanego za „dzierżawę urządzeń” w kwocie po 887 zł, jak również fakturę na kwotę 70,87 zł. Z kolei wszystkie faktury, opiewające na kwotę 8.187 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, winny zostać obniżone do ustalonej i uznanej przez Sąd kwoty 2.729 zł. Jeżeli zaś chodzi o objętą przedmiotowym oświadczeniem o potrąceniu kwotę 1.405,66 zł z faktury nr (...), faktura ta została rozliczona z rachunkiem powoda nr (...). Z kolei faktura nr (...), z której pozwany do potrącenia wskazał kwotę 5.872,30 zł, podlegała uwzględnieniu tylko do kwoty 414,30 zł. Została ona bowiem potrącona przez Szpital z rachunkiem powoda nr (...). Skoro zaś wynagrodzenie za bezumowne korzystanie winno wynosić 2.729 zł, to po odjęciu od tej kwoty 2.314,70 zł tytułem rachunku powoda nr (...), do potrącenia w dniu 21 czerwca 2011 r. pozostało tylko 414,30 zł. Łączną kwotę wierzytelności pozwanego do potrącenia Sąd wyliczył na sumę 19.452,17 zł. Tym samym, po potrąceniu tejże kwoty z należnościami z rachunku powoda nr (...), ostatecznie do zapłaty pozostała suma 28.235,43 zł [47.687,60 – 19.452,17]. Dodatkowo, oprócz należności głównej Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego po terminie zapłaty rachunku, tj. od 8 listopada 2010 r. od kwoty 47.687,60 zł do 21 czerwca 2011 r., kiedy to nastąpiło częściowe potrącenie, z dalszymi odsetkami od pozostałej kwoty 28.235,43 zł od 22 czerwca 2011 r.

Przechodząc do rozliczenia rachunku powoda nr (...), w kwocie uznanej przez pozwanego, tj. 38.951,40 zł i powiększonej o 11% z tytułu spadku dochodów, tj. 43.236,05 zł [38.951,40 x 11% = 4.284,65] Sąd stwierdził, że oświadczenie o potrąceniu z 21 czerwca 2011 r. nie obejmowało tego rachunku, gdyż okazało się zasadne zaledwie do kwoty 19.452,17 zł. Od kwoty z rachunku należało odjąć wpłatę pozwanego z 29 czerwca 2011 r. w wysokości 27.222,10 zł, a następnie uwzględnić oświadczenie pozwanego o potrąceniu z 8 września 2011 r. do kwoty 1.085,27 zł (817 zł z tytułu kosztów procesu z wyroku eksmisyjnego i 268,27 zł z tytułu faktury nr (...) z 27 czerwca 2011 r.). Ostatecznie więc, do zapłaty z rachunku nr (...), pozostała kwota 14.928,68 zł [43.236,05 – 27.222,10 – 1.085,27]. Odsetki od powyższej kwoty Sąd zasądził w sposób analogiczny, tj. od kwoty 43.236,05 zł od 8 grudnia 2010 r. (następnego po terminie płatności) do 30 czerwca 2011 r. (uznanie rachunku powoda); od kwoty 16.013,95 zł od 1 lipca 2011 r. do 14 września 2011 r. (data otrzymania przez powoda oświadczenia o potrąceniu) i od pozostałej kwoty 14.928,68 zł od 15 września 2011 r.

Jeżeli chodzi o rachunek powoda nr (...), opiewający na kwotę 2.314,70 zł, należną za badania laboratoryjne przeprowadzone w grudniu 2010 r., rachunek ten został w całości skompensowany w wyniku oświadczenia pozwanego z 11 lutego 2011 r. z fakturą nr (...), uznaną przez Sąd do kwoty 2.729 zł. Jeżeli chodzi o rachunek nr (...), wystawiony na kwotę 52.800 zł, a dotyczący badań krwi przy wykorzystaniu metody Diamed w okresie od stycznia do czerwca 2010 r., został on wystawiony przy przyjęciu przez powoda ceny jednostkowej na poziomie 90 zł/badanie. W oparciu o wnioski płynące z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, księgowości i ekonomiki przedsiębiorstw J. N. Sąd uznał jednak, że jednostkowa cena rzeczowego badania w roku 2010 winna wynosić 30 zł. Wynagrodzenie powoda z rachunku nr (...) Sąd skorygował do kwotę 17.490 zł, zasądzając odsetki od dnia następnego po terminie płatności, tj. od 8 stycznia 2011 r.

W pozostałym zakresie powództwo Sąd oddalił, jako niezasadne, o czym orzekł w punkcie II sentencji wyroku.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o dowody z dokumentów, w zakresie dopuszczonym postanowieniem z dnia 27 marca 2013 r. Dokumenty te nie były przez strony kwestionowane, natomiast Sąd nie znalazł podstaw do ich zdyskwalifikowania. Dotyczy to także rozliczeń rachunków nr (...), które posłużyły do ustalenia wysokości należności powoda za usługi laboratoryjne w miesiącach października i listopadzie 2010 r. według stawek dotychczasowych. Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków K. P., B. N. i A. R., w oparciu o które Sąd ustalił sposób funkcjonowania laboratorium powoda w zakresie wykonywania usług na rzecz pozwanego, w tym także w spornym okresie, jak również wprowadzenie przez powoda badań krwi przy pomocy metody kolumnowej, czyli Diamed. W sposób tożsamy Sąd ocenił zeznania świadków K. S. i Z. S., pomocne przy ustalaniu wysokości ceny jednostkowej za badania krwi metodą Diamed. Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka D. G., który potwierdził fakt rozmów i rozbieżności stanowisk stron, jak również przedstawił przyczyny powstania własnego laboratorium szpitalnego. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. R. i powoda, które posłużyły do poczynienia ustaleń w zakresie miesięcznych kosztów funkcjonowania laboratorium w kontekście dochodów powoda, czy przyczyn tak drastycznego podniesienia cen jednostkowych za badania w miesiącach wrzesień-listopad 2010 r. i wystawienia faktury za badania krwi metodą Diamed. Jednocześnie, za w pełni wiarygodne Sąd uznał sporządzone w niniejszej sprawie opinii biegłych J. D., A. P. oraz J. N., zarówno te podstawowe, jak i mające charakter uzupełniający.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 i art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 43,32%, zaś pozwany w 56,68%. Jako że uiszczone przez powoda i pozwanego zaliczki na poczet kosztów dowodów z opinii biegłych nie pokryły w całości wynagrodzenia i wydatków biegłych, brakującą z tego tytułu kwotę 4.905,52 zł Sąd zasądził adekwatnie do proporcji w jakiej strony wygrały proces, na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt I wyroku co do kwoty należności głównej w wysokości 42.172,75 zł, a co do odsetek zasądzonych w: tirit drugie - ponad kwotę 16.542,04 zł; tirit trzecie - ponad kwotę 42.961,80 zł od 8 listopada 2010 r. do 21 czerwca 2011 r.; tirit czwarte - ponad kwotę 6.721,33 zł od 22 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty; tirit piąte - ponad kwotę 38.951,40 zł od 8 grudnia 2010 r. do 30 czerwca 2011 r.; tirit szóste - ponad kwotę 11.729,30 zł od 1 lipca 2011 r. do 14 września 2011 r.; tirit siódme - ponad kwotę 10.644,03 zł od 15 września 2011 r. do dnia zapłaty; nierozłożenia zasadzonej należności na raty oraz co do pkt III i V wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono następujące naruszenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu z opinii biegłego A. P. i dowolne ustalenie, że powód był uprawniony do podniesienia wysokości należnego mu wynagrodzenia za świadczenie na rzecz pozwanego usług laboratoryjnych w październiku i listopadzie 2011 r. o 11%, podczas gdy z tego dowodu wynika, że podniesienie przez powoda cen świadczonych przez niego usług nie było uzasadnione;

- art. 354 k.c. poprzez ustalenie, że pozwany zobowiązany był do wykonywania umowy w sposób odmienny od ustalonego przez strony, tj. poprzez zapłatę wynagrodzenia w wyższej wysokości niż wynikało to z dotychczasowej współpracy stron;

- art. 233 § 1 k.p.c., 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu z opinii pisemnej i ustnej biegłego J. D., nierozważenie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolne ustalenie, że pozwany był uprawniony do naliczenia powodowi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu w wysokości jedynie 10 zł/m² w przypadku pomieszczeń na I piętrze i 5 zł/m² w przypadku pomieszczeń w piwnicy oraz nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, podczas, gdy opinia biegłego J. D. jest wewnętrznie sprzeczna, nielogiczna i nieoparta analizą porównawczą innych nieruchomości, a pozwany złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego;

- art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozłożenie na raty należności zasądzonej od powoda na rzecz pozwanego.

Wskazując na te uchybienia pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zakresie należności głównej w wysokości 42.172,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi, określanymi od 1 stycznia 2016 r. jako odsetki ustawowe za opóźnienie w zakresie: tiset drugie - ponad kwotę 16.542,04 zł od 31 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty; tiset trzecie - ponad kwotę 42.961,80 zł od 8 listopada 2010 r. do 21 czerwca 2011 r.; tiset czwarte - ponad kwotę 6.721,33 zł od 22 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty; tiset piąte - ponad kwotę 38.951,40 zł od 8 grudnia 2010 r. do 30 czerwca 2011 r.; tiset szóste - ponad kwotę 11.729,30 zł od 1 lipca 2011 r. do 14 września 2011 r.; tiset siódme - ponad kwotę 10.644,03 zł od 15 września 2011 r. do dnia zapłaty; zmianę punktu I wyroku poprzez rozłożenie zasądzonej należności głównej wraz z odsetkami (a niezaskarżonej co do wysokości) na trzy równe raty, płatne w terminach 30.09.2017, 30.09.2018 i 30.09.2019 r. W przypadku nieuwzględnienia apelacji pozwanego w zakresie punktu 1), skarżący wniósł o rozłożenie na raty całości zasądzonej wyrokami Sądu I i II instancji na rzecz powoda należności (należności głównej i odsetkowej), zasądzenie kosztów postępowanie pierwszoinstancyjnego odpowiednio do zmiany wyroku, jak również zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, według norm przepisanych.

Nadto, pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, w celu ustalenia, jaką kwotę czynszu najmu pozwany mógłby uzyskać w przypadku wynajęcia lokalu użytkowego, z którego korzystał powód w okresie od czerwca 2010 r. do lipca 2011 r. oraz jaka była (lub jaka byłaby adekwatna) stawka czynszu we wskazanym okresie za podobne lokale z przeznaczeniem na cele medyczne; przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do niniejszego pisma na okoliczność podstawy złożenia wniosku o rozłożenie na raty kwot zasądzonych na rzecz powoda, w tym wykazania sytuacji finansowej pozwanego i braku perspektyw na jej poprawę.

W uzasadnieniu apelacji pozwany uszczegółowił podniesione zarzuty, wskazując między innymi, że Sąd I instancji niezasadnie uznał, iż powód był uprawniony do dokonania podwyżki w stosunku do uznanego przez pozwanego wynagrodzenia wynikającego z cennika o 11 %. Ustalając wysokość tej stawki Sąd odwoływał się do uśrednionego spadku przychodów powoda w październiku i listopadzie 2010 r. w stosunku do tych samych miesięcy roku 2009 (październik 2010 - 12,9%, listopad 2010 - 8,5%). Jak wyjaśnił apelujący, dokonanie przez Sąd jakiegokolwiek waloryzacji należnego powodowi wynagrodzenia za świadczone przez niego na rzecz pozwanego usługi nie znajduje uzasadnienia w sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłego sądowego A. P.. Dodatkowo, Sąd nie rozważył kwestii rentowności laboratorium. W opinii pozwanego, nie istnieją żadne podstawy, dla których spadek przychodów danego przedsiębiorstwa o określony procent uzasadniałby podwyższenie o tenże procent należnych przedsiębiorstwu należności. Niezrozumiałym jest także, dlaczego Sąd I instancji postanowił oprzeć się akurat na pojęciu przychodu, pomijając pojęcie dochodu, stanowiącego ostateczne kryterium dokonywania wszelkich operacji gospodarczych. Ustalenie wyższej kwoty wynagrodzenia jest natomiast sprzeczne z zobowiązaniami stron i narusza przepis art. 354 k.c.

W dalszej kolejności skarżący podniósł, że kwota uznana przez Sąd I instancji jako należna do potrącenia z tytułu bezumownego korzystania przez powoda z nieruchomości pozwanego jest znacznie zaniżona. Mając na uwadze treść opinii biegłego J. D., a w szczególności jej niejednoznaczność, brak przeprowadzenia analizy porównawczej, brak przyjęcia określonej metody wyceny, sformułowanie wniosków jedynie na podstawie zarządzenia Prezydenta Miasta Ś., ustalającego minimalne stawki czynszu dla lokali komunalnych, a w konsekwencji dowolność wniosków w niej wyrażonych, celowe było przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z opinii innego biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, zgodnie z wnioskiem pozwanego. Jednocześnie, w uzasadnieniu wniosku o rozłożenie należności zasądzonej na rzecz powoda, pozwany szeroko opisał trudną sytuację finansową szpitala i brak perspektyw poprawy.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, przedstawiając argumentację sprowadzającą się do afirmacji motywów zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w złożonym przez pozwanego środka odwoławczym. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu pierwszej instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Analiza uzasadnienia apelacji – w konfrontacji z jej zarzutami – prowadzi do wniosku, że została ona w przeważającej części oparta na zakwestionowaniu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych w zakresie podstaw do podwyższenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za świadczone na rzecz pozwanego usługi laboratoryjne w październiku i listopadzie 2011 r. oraz naliczenia przez pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu zajmowanego przez powoda w wysokości przekraczającej 10 zł/m² w przypadku pomieszczeń na I piętrze i 5 zł/m² w przypadku pomieszczeń piwnicznych. Zarzuty te wymagały wykazania przez skarżącego, że weryfikacja materiału procesowego uzewnętrzniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, narusza kryteria oceny dowodów przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach z 27 września 2002 r., II CKN 817/00 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Sąd Apelacyjny jednoznacznie wskazuje w tym miejscu, że szczegółowa i komplementarna ocena dowodów przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w żaden sposób nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Całokształt argumentacji skarżącego, sprowadzający się w zasadzie do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny przeprowadzonych na zlecenie Sądu opinii biegłych A. P. i J. D., nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany przede wszystkim kwestionuje przyjęte przez Sąd Okręgowy uprawnienie powoda do dokonania podwyżki wynagrodzenia, w stosunku do uznanych przez pozwanego stawek wynikających z cennika, o 11 % poprzez odwołanie się do uśrednionego spadku przychodów powoda w październiku i listopadzie 2010 r. względem tychże miesięcy w roku 2009. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut ten jest bezzasadny. Jak wynika bowiem z analizy akt sprawy, strony każdorazowo zawierały umowy, których przedmiotem było realizowanie przez powoda świadczeń zdrowotnych w zakresie analityki medycznej i mikrobiologii na rzecz Szpitala. Okres obowiązywania części umów przedłużany był poprzez zawarcie stosownego aneksu do umowy. Nadto, do umów tych załączano obowiązujący w rozliczeniach pomiędzy stronami cennik badań laboratoryjnych. Stawki oferowane pozwanemu za wykonywane usługi medyczne odbiegały od stawek oferowanych innym podmiotom na tzw. „wolnym rynku”. Były one wyższe, co wynikało z konieczności świadczenia przez powoda usług w trybie 24-godzinnym przez 7 dni w tygodniu. Tego rodzaju wymóg Szpitala wymagał od powoda ponoszenia dodatkowych nakładów finansowych i osobowych. Jak słusznie zauważył w swojej opinii biegły sądowy A. P., konieczność zapewnienia całodobowego świadczenia usług była dla powoda dodatkowym obciążeniem i przy stosowanych na rzecz Szpitala cenach, była nierentowna. Biorąc jednak pod uwagę, że te same ceny, wyższe niż dla klientów indywidualnych, pomimo znacznej liczby zleczanych badań, stosowane były również w normalnych godzinach pracy, pozwalały w ogólnym rozrachunku na uzyskiwanie przez powoda rentowności bliskiej oczekiwanej (opinia k. 826). Niemniej jednak, całodobowe świadczenie usług medycznych na rzecz pozwanego Szpitala miało bezpośredni, negatywny wpływ na oferowaną temu klientowi cenę, tj. powodowało konieczność stosowania wyższych stawek niż dla innych podmiotów, dla których usługi świadczone były w „normalnych”, godzinach pracy laboratorium.

Ostatnia w umów stron na świadczenie przez powoda usług medycznych, tj. zawarta w dniu 31 grudnia 2007 r. (nr (...)), obowiązywała do 31 grudnia 2008 r. Pomimo dalszych negocjacji stron, do podpisania kolejnej umowy nie doszło. Niemniej jednak, jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, powód nadal świadczył na rzecz pozwanego usługi z zakresu analityki medycznej i mikrobiologii, wykonując badania diagnostyki medycznej (laboratoryjne) na podstawie skierowań wystawionych przez upoważnionych pracowników pozwanego. W dalszym ciągu także utrzymywał całodobową pracę laboratorium, wykonując diagnostykę dla Szpitala w godzinach nocnych oraz w dni ustawowo wolne od pracy, co, jak już wskazano, wiązało się z koniecznością utrzymania dyżurnych diagnostów. Z czasem ilość badań zleczanych powodowi przez pozwanego zmniejszyła się. Nastąpiło to w okresie, kiedy pozwany Szpital uruchomił własne, tj. wewnętrzne laboratorium diagnostyczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób przyjąć, że strony poczyniły ustalenia, iż stawki obowiązujące w ramach umowy z 31 grudnia 2007 r. będą wiązały strony w nieskończoność. Zaznaczenia wymaga, że w sytuacji, gdy strona pozwana w dalszym ciągu zlecała powodowi wykonanie określonych usług, pomimo braku jakiegokolwiek umowy w tym zakresie, a w szczególności w obliczu braku uzgodnień co do stosowanych przez powoda cen, winna liczyć się z tym, że ceny za poszczególne badania mogą z czasem ulec zmianie poprzez ich podwyższenie. Wbrew błędnemu przekonaniu apelującego, o „dorozumianym związaniu umową z 31 grudnia 2007 r. i cennikiem do niej załączonym” nie świadczy pismo powoda z 20 października 2010 r., z którego treści wynika jedynie, że powód od blisko trzech lat nie podwyższał stosowanych wobec Szpitala cen, jak również, że strony nie wiązała wówczas żadna umowa. Wobec braku ustalenia stawek w sposób umowny należało przyjąć, że pozwany, zlecając przeprowadzenie badań winien liczyć się z obowiązkiem pokrycia pełnej stawki zażądanej przez stronę powodową. W przeciwnym wypadku, nie godząc się na wysokość cen za poszczególne badania, pozwany mógł albo uregulować zasady dalszej współpracy stron, zawierając z powodem stosowną umowę, albo zaniechać dalszego zlecenia usług. Kwestia zaś rentowności powoda i jego dobrej sytuacji finansowej, pomimo spadku przychodów w roku 2010 względem roku poprzedniego, pozostaje irrelevantna dla prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Już tylko na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że działania podejmowane przez powoda, polegające na podwyższeniu dotychczasowych cen, w obliczu obciążeń nakładanych

przez pozwanego z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, jak również przy spadku liczby zleczanych przez Szpital badań do poziomu obserwowanego w grudniu 2010 r., zdaniem Sądu, było ekonomicznie uzasadnione.

Za chybiony Sąd uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodu z opinii pisemnej i ustnej biegłego J. D., nierozważaniu całokształtu materiału dowodowego oraz dowolnym ustaleniu, że pozwany był uprawniony do naliczenia powodowi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu w wysokości jedynie 10 zł/m² w przypadku pomieszczeń na I piętrze i 5 zł/m² w przypadku pomieszczeń piwnicznych, jak również nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, podczas gdy opinia J. D. jest wewnętrznie sprzeczna, nielogiczna i nieoparta analizą porównawczą innych nieruchomości, a pozwany złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. W tym miejscu Sąd odwoławczy wyjaśnia, że specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie "w razie potrzeby". Należy też zauważyć, że art. 278 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych, jeżeli w sprawie istnieje potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a nadto do zażądania ustnego uzupełnienia opinii złożonej na piśmie, w sytuacji gdy opinia nie jest wyczerpująca lub też z innych względów, według oceny sądu, wymaga uzupełnienia lub wyjaśnienia. Powyższe instrumenty procesowe mogą być wykorzystywane stosownie do potrzeb sprawy, przy czym potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2016 r., II PK 242/15). Wystarczy bowiem, że opinia jest przekonująca dla sądu. Raz jeszcze podkreślenia wymaga, że sąd ma obowiązek dopuszczenia (również z urzędu - art. 232 § 2 k.p.c.) dowodu z dalszej opinii tylko wówczas, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy opinia, którą dysponuje, zawiera istotne luki, gdyż nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez biegłego analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować toku jego rozumowania co do trafności wniosków końcowych. W innym razie, jeśli opinia sporządzona przez biegłych spełnia powyższe wymogi, to musi się ostać i nie ma potrzeby powoływania nowego biegłego, czy też nie ma potrzeby dodatkowego słuchania biegłych na rozprawie, czy dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii pisemnej, tylko dlatego, że strona nie zgadza się z treścią opinii i stanowiskiem biegłego w niej zawartym. Dodatkowo, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w pełni bezzasadny jest zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego w sytuacji, gdy pozwany taki wniosek sformułował. Jak wynika z analizy akt sprawy, pismem z 28 marca 2014 r. (k. 661 i nast.), stanowiącym ustosunkowanie się strony do opinii biegłego D., pozwany wniósł o przeprowadzenie przez Sąd dowodu z uzupełniającej opinii tego samego biegłego, który to wniosek Sąd I instancji uwzględnił. Natomiast, pismem z 24 października 2014 r. (k. 743 i nast.) stanowiącym ustosunkowanie się do opinii uzupełniającej biegłego sądowego J. D., pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości na wskazane przez siebie okoliczności, ewentualnie o przesłuchanie na rozprawie biegłego sądowego J. D. w celu złożenia ustnych wyjaśnień do opinii uzupełniającej z 26 sierpnia 2014 r. Sąd, uznając, że brak jest podstaw do powołania innego biegłego sądowego tej samej specjalności, tylko dlatego, że strona pozwana kwestionuje poczynione przez biegłego ustalenia, uwzględnił wniosek ewentualny Szpitala i na rozprawie w dniu 5 maja 2016 r. dopuścił dowód z ustnych wyjaśnień biegłego co do pisemnych opinii z 28 lutego i 31 lipca 2014 r., w szczególności w zakresie zastrzeżeń strony pozwanej do tychże opinii. Po złożeniu wyjaśnień przez biegłego, strona pozwana nie składała już zarzutów opinii biegłego, czy jego ustnych wyjaśnień, ani nie ponawiała wniosku o powołanie innego biegłego z zakresu wyceny nieruchomości.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podkreśla, że sąd orzekający nie ma obowiązku doszukiwania się luk i nieścisłości w materiale dowodowym, jeżeli strona ogranicza się wyłącznie do wskazywania subiektywnie dostrzeżonych braków, bez przedstawienia na ich istnienie wiarygodnych dowodów, czy też wobec bierności strony. W tym miejscu, Sąd odwoławczy wskazuje, że w całości podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę opinii biegłego J. D. jako rzetelną, wiarygodną oraz spójną w zakresie treści i wniosków, akceptując jednocześnie przyjętą przez biegłego wycenę. Nadto, wbrew błędnemu przekonaniu apelującego, przeprowadzona opinia nie zawiera luk, jak również jest kompletna oraz odpowiada zakreślonym przez sąd tezom dowodowym.

Zauważenia wymaga, że uzasadnienie przedmiotowego zarzutu strony pozwanej sprowadza się zasadniczo do ponowienia twierdzeń zawartych uprzednio w piśmie z 28 marca 2014 r., stanowiącym ustosunkowanie się do opinii z dnia 25 lutego 2014 r. (k. 631 i nast.). Do argumentacji tej w sposób szczegółowy i – w ocenie Sądu Apelacyjnego – przekonujący ustosunkował się biegły w trakcie składania ustnych wyjaśnień uzupełniających, na rozprawie w dniu 5 maja 2016 r. Jak wyjaśnił wówczas, rynkowe stawki dzierżawy pomieszczeń usługowych objęte są tajemnicą handlową i jako takie, są niedostępne dla biegłych sądowych. Stąd też, biegły opierał się na informacjach uzyskanych od gminy Miasta Ś.. Nadto, wskazać należy, że biegły przy sporządzaniu opinii nie mógł zastosować metody dochodowej, co postulowała strona pozwana, gdyż jego zadaniem - jak wyjaśnił - było określenie cen rynkowych stawek czynszu w okresie, z którego pochodzą sporne faktury. Podejście dochodowe pozwala natomiast na określenie stawki czynszu indywidualnej albo teoretycznej w oparciu o wartość nieruchomości i rynkową stopę zwrotu. Z uwagi zaś na okoliczność, że strona powodowa prowadziła działalność gospodarczą w sposób ograniczony i w dużej mierze uzależniony od liczby zleczanych przez pozwanego usług (usługi świadczone przez powoda na rzecz Szpitala stanowiły średnio 50 % przychodów laboratorium - opinia – k. 825 verte), a pozwany w pewnym momencie zaczął znacznie ograniczać ilość zleczanych powodowi badań, podejście dochodowe - w tym konkretnym przypadku - jest metodą nieadekwatną dla ustaleń w przedmiocie stawki czynszu możliwej do uzyskania w badanym okresie. W obliczu zaś braku materiału porównawczego dotyczącego rynkowych stawek czynszu dla obiektów podobnych, niemożliwym było również zastosowanie metody porównawczej.

Dodatkowo, wbrew błędnemu przekonaniu pozwanego, przy wydawaniu przedmiotowej opinii biegły uwzględnił cel, dla jakiego nieruchomość została wynajęta powodowi. W punkcie I opinii, zawierającym opis techniczny przedmiotu dzierżawy, biegły podał, że jego stan techniczny jest dobry – przedmiotowe pomieszczenia dzierżawione są przez powoda na laboratorium. W punkcie III opinii, dotyczącym analizy danych rynkowych o stawkach czynszu za powierzchnie użytkowe w obiektach usługowych, zawarł natomiast informację, jakie minimalne stawki czynszu na usługi medyczne w Ś. obowiązywały w okresie od czerwca 2010 r. do lipca 2011 r. We wnioskach wskazał nadto, że z uwagi na specyficzny charakter przedmiotowego budynku, krąg zainteresowanych wynajęciem pomieszczeń byłby ograniczony. Stąd też, zdaniem biegłego, wynajęcie przedmiotowych pomieszczeń powyżej stawek stosowanych przez Urząd Miasta prawdopodobnie byłoby trudne.

Zdaniem Sądu, pozwany bezskutecznie usiłuje podważyć wartość dowodową opinii biegłego J. D., powołując się na oświadczenia złożone na potrzeby niniejszego postępowania przez osoby trudniące się zawodowo pośrednictwem w wynajmie nieruchomości, tj. T. S. i P. R.. Należy bowiem zauważyć, że załączone oświadczenia mają walor jedynie dokumentu prywatnego, a więc stosowanie do treści art. 245 k.p.c. są dowodem jedynie tego, że osoby, które dokument podpisały złożyły oświadczenie określonej treści. Nie stanowią natomiast dowodu prawdziwości treści tego oświadczenia. Złożone przez stronę wraz z odpowiedzią na pozew oświadczenia, dotyczące ustalenia stawki wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości pozwanego, a które to informacje niewątpliwie wymagały wiadomości specjalnych, co do zasady należy traktować jako głos w sprawie, czy wyjaśnienia, stanowiące poparcie stanowiska strony. Dlatego też twierdzenia w nich zawarte, mogłyby stać się podstawą poczynienia ustaleń faktycznych w zasadzie tylko wówczas, gdyby okoliczności te zostały przyznane przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.) albo też, gdyby sąd uznał je za przyznane wobec braku zaprzeczenia przez stronę przeciwną (art. 230 k.p.c.). Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie przesądza bowiem sama przez się tzw. mocy materialnej dokumentu tj. kwestii, czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie w świetle przepisów prawa cywilnego - a przede wszystkim o prawdziwości oświadczenia, dokument prywatny nie jest sam przez się dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (Kodeks postępowania cywilnego t. I pod redakcją K. Piaseckiego Wyd. C. H. Beck s.1332 t. 3). Nadto, w judykaturze wskazuje się, że dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie, jak wszystkie inne dowody, a zatem, co do zasady nie może stanowić wyłącznego dowodu istnienia żadanego w procesie roszczenia, może być zaś uwzględniony w ramach całokształtu zgromadzonego przez sąd materiału dowodowego oraz zgodnych twierdzeń stron, jako jego elementy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioski płynące w przedmiotowych oświadczeniach nie poważają skutecznie ustaleń Sądu I instancji, poczynionych w oparciu

o opinię biegłego sądowego J. D., a dotyczących przybliżonych stawek wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z pomieszczeń pozwanego.

Już tylko dla wyczerpania krytyki argumentacji strony pozwanej, Sąd odwoławczy wskazuje, że w dniu 2 czerwca 2008 r. strony postępowania zawarły umowę najmu, zgodnie z którą pozwany (wynajmujący) oddał powodowi (najemcy) do używania część budynku położonego w Ś. przy ul. (...), w postaci wszystkich pomieszczeń w piwnicy, na parterze oraz na I piętrze wskazanego budynku, o łącznej powierzchni użytkowej 291,5 m⁽²⁾ z przeznaczeniem na działalność laboratorium (§ 1 ust. 1 i 2 umowy). Umowa została zawarta na czas nieokreślony od dnia 2 czerwca 2008 r. (§ 1 ust. 3 umowy). Powód zobowiązał się do zapłaty na rzecz pozwanego czynszu w kwocie 1.641,50 zł brutto miesięcznie oraz opłat z tytułu zużytej energii elektrycznej, wody, ścieków oraz z tytułu centralnego ogrzewania - wg wskazań liczników z dołu w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca za miesiąc poprzedni, przelewem na konto bankowe pozwanego (§ 7 ust. 1). Tym samym, umówiony czynsz, po przeliczeniu na liczbę metrów kwadratowych zajmowanej przez powoda powierzchni, wynosił 5,63 zł/m⁽²⁾. Pismem, datowanym na dzień 25 lutego 2010 r., pozwany złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy najmu zawartej z powodem 2 czerwca 2008 r. z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Nadto, pismem z dnia 7 października 2010 r. dyrektor Szpitala poinformował powoda, że ustala kwotę dzierżawy pomieszczeń bezumownie zajmowanych w budynku w wysokości 30 zł/m⁽²⁾ brutto za pomieszczenia zajmowane na piętrze (254,3 m⁽²⁾) i 15 zł/m⁽²⁾ brutto za pomieszczenia zajmowane w piwnicy budynku (37,2 m⁽²⁾). Sąd Apelacyjny wskazuje, że w obliczu postanowień umowy stron z 2 czerwca 2008 r., w szczególności w zakresie wysokości umówionego czynszu, nieuzasadnione jest stanowisko Szpitala, że czynsz ten winien wynosić 30 zł/m⁽²⁾ brutto za pomieszczenia zajmowane na piętrze (254,3 m⁽²⁾) i 15 zł/m⁽²⁾ brutto za pomieszczenia zajmowane w piwnicy budynku (37,2 m⁽²⁾), skoro do czasu wypowiedzenia umowy w lutym 2010 r. pozwany akceptował wartość ustalonego czynszu na poziomie około 5,63 zł/m⁽²⁾, tj. w kilkukrotnie niższej wysokości. Nadto, skarżący w żadnym z pism nie wskazywał, by przyczyną ustaleń w przedmiocie wysokości czynszu za wynajem pomieszczeń na poziomie 1.641,50 zł, były tego rodzaju okoliczności, jak: nakłady powoda czynione na nieruchomość, całodobowe świadczenie usług, czy też długoletnia współpraca stron. W żadnym miejscu też nie podnoszono zarzutu, by przyjęta przez strony kwota była nieadekwatna do warunków panujących na „wolnym rynku”, czy też znacznie zaniżona. Sąd zauważa natomiast, że przyjęta przez biegłego stawka jest i tak wyższa od tej, uprzednio obowiązującej strony.

Za chybiony Sąd uznał również zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. Ustanowiona w tym przepisie norma ma bowiem charakter wyjątkowy i może być zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Wynika to z faktu, iż dopuszcza ona znaczną ingerencję sądu w stosunek cywilnoprawny stron procesu. Rozkładając zasądzone świadczenie na raty, sąd wkracza w dziedzinę prawa materialnego i w ten sposób modyfikuje treści łączącego strony stosunku, w inny sposób, niż określa to treść tego stosunku. Ustawa nie precyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, lecz przyjmuje się, że wypadek szczególnie uzasadniony zachodzi między innymi, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (M. Jędrzejewska (w opracowaniu K. Weitz) (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 24 i n.; zob. też E. Gapska, Czynności..., s. 134; A. Góra-Błaszczkowska, Orzeczenia..., s. 40; M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego..., s. 422). W piśmiennictwie wyrażono przy tym pogląd, uznający wymienioną przesłankę za spełnioną jedynie wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową i rodzinną dłużnika oraz szczególny charakter sprawy, wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby tylko wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji (uchwała Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2006 r., sygn. III CZP 126/06, Biul. SN 2006/12/9). Takie bezskuteczne czynności egzekucyjne byłyby tymczasem szkodliwe społecznie i podważałyby sens prowadzenia procesu. Przy takim pojmowaniu szczególnie uzasadnionych wypadków uzasadniająca zastosowanie art. 320 k.p.c. przepis ten służy nie tylko interesom dłużnika i wierzyciela, ale także interesom ogólnym.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 916/13, LEX nr 1416150, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt I ACa 242/12, LEX nr 1321914). Pozwany słusznie argumentował, że specyfika prowadzonej przez niego działalności, polegająca na szerokim świadczeniu usług medycznych, nie może być porównywana z pozycją przedsiębiorców, działających na otwartym rynku komercyjnym. Nadto, powszechnie znane jest zjawisko niezapewnienia szpitalom przez Narodowy Fundusz Zdrowia wystarczających środków pieniężnych na wykonywanie takich usług a jednocześnie placówki służby zdrowia nie mogą odmówić udzielenia pomocy pacjentom w przypadkach zagrażających ich życiu czy zdrowiu. Powód jednak nie powinien ponosić negatywnych konsekwencji błędnych założeń ustawodawcy co do sposobu funkcjonowania publicznej służby zdrowia i jej ciągłego stanu niedofinansowania. Rozłożenie zaś zasądzonego świadczenia na raty niewątpliwie godziłoby w jego interes jako wierzyciela, który już siedem lat czeka na zaspokojenie roszczenia. Nie może również usprawiedliwiać powyższego sam fakt charakteru prawnego pozwanego i roli, jaką pełni. Należy bowiem pamiętać, że powód, który wywiązał się ze swojego zobowiązania i dostarczył pozwanemu wyniki badań laboratoryjnych w umówionym terminie także jest podmiotem gospodarczym działającym na rynku usług medycznych, obsługuje szereg podobnych do pozwanego podmiotów, ponosi koszty własnej działalności i nie może być obciążany całkowitą biernością swojego kontrahenta, która bez wątpienia odbija się na jego własnych wynikach finansowych.

Jednocześnie, wskazać należy, że celem zastosowania instytucji prawnej z art. 320 k.p.c. jest umożliwienie pozwanemu spełnienie świadczenia, zatem strona winna wykazać, iż jest w stanie wypełnić swój obowiązek w terminie wskazanym we wniosku. W tym kontekście, Sąd Apelacyjny zauważa, że pozwany obowiązkowi temu nie sprostał. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że złożone wraz z apelacją dokumenty, mające obrazować sytuację finansową Szpitala, są ewidentnie spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. i jako takie podlegają pominięciu. Po drugie, w treści apelacji pozwany wskazuje, że w 2016 r. Szpital poniósł stratę w wysokości 3.365.143,21 zł, (według danych z rachunku zysków i strat za rok 2016), a 2.760.320,84 zł (według danych z zeznania podatkowego CIT 8). Jak podał, obecnie nie ma możliwości poprawy swojej sytuacji finansowej. Dodatkowo, koszty działalności szpitala w roku 2017 r. wzrosły w związku z wprowadzeniem minimalnej stawki godzinowej z tytułu umów o świadczenie usług. Porównując okres dwóch miesięcy (styczeń-luty) 2017 r. w stosunku do tego samego okresu w roku poprzednim odnotowano wzrost kosztów działalności operacyjnej w wysokości 291.241 zł. Jak wynika zaś z rachunku zysków i strat za okres od 1 stycznia 2017 r. do 28 lutego 2017 r., strata pozwanego wyniosła 579.875,26 zł. Skarżący zaznaczył także, że pomimo wdrożenia wielu procedur oszczędnościowych, Szpital w dalszym ciągu ponosi dużą stratę, a wysokość osiąganych przychodów i ponoszonych kosztów wskazują, że sytuacja finansowa w 2017 r. nie ulegnie poprawie, a najprawdopodobniej pogorszy się. Tym samym, powyższe twierdzenia pozwanego odnośnie złej sytuacji finansowej Szpitala, w ocenie Sądu odwoławczego, nie pozwalają uznać, że będzie on w stanie zapłacić zasądzoną na rzecz powoda kwotę we wskazanych we wniosku trzech ratach, których termin płatności przypadałby w terminach oddalonych od siebie o rok. Skoro bowiem, sytuacja Szpitala z roku na rok jest coraz trudniejsza, a jego zadłużenie z każdym miesiącem wzrasta, w obliczu braku odmiennego materiału dowodowego, zdaniem Sądu, brak jest podstaw dla przyjęcia, że pozwany wygospodaruje wolne środki z których zaspokoi powoda w wskazanych przez siebie terminach. Reasumując, w ocenie Sądu II instancji, zarzut naruszenia przepisu art. 320 k.p.c. należało uznać za bezzasadny. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że nie ma przeszkód do ewentualnego zawarcia przez strony porozumienia dotyczącego spłaty długu w ratach, już po uprawomocnieniu się wyroku.

Wnioski dowodowe zawarte apelacji Sąd pominął, na podstawie art. 381 k.p.c., jako spóźnione.

O kosztach procesu orzeczono, stosując normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Na zasądzone od pozwanego - jako przegrywającego postępowanie odwoławcze w całości - koszty procesu składają się koszt wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Krzysztof Górski Wiesława Kaźmierska Agnieszka Bednarek – Moraś